

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 80, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 iam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 iam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

W dniu 12 grudnia o godzinie dziewiętej i pół odbędzie się w kościele św. Jakóba żałobne nabożeństwo za duszę

ZOFJI BYKOWEJ-ŁUNINOWEJ

O czym zawiadamia znajomych i przyjaciół

Dyrekcja byłego Gimnazjum Z. Bykowej-Łuninowej.

Raut na Zamku.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wieczorem o godz. 10-ej na Zamku P. Prezydent wydał raut dla nowych posłów i senatorów.

W raulu cała opozycja nie wzięła udziału.

Preliminarz budżetowy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wczoraj doręczono posłom preliminarz budżetowy na 1931-32 r.

Ważniejsze pozycje w dochodach są następujące:

Podatki bezpośrednie — 721.000.000 zł.

Podatki pośrednie — 186.000.000 zł.

Cło — 350.000.000 zł.

Opłaty stemplowe — 190.000.000 zł.

Podatki majątkowe — 44.000.000 zł.

1% dodatek do danin — 106.000.000 zł.

Wpłaty przedsiębiorstw — 128.000.000 zł.

Dochody z monopolii — 897.000.000 zł.

Podatek przemysłowy preliminarzowany jest aż w kwocie 315.000.000 zł.

15 mil. na bezrobotnych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy Rada ministrów wyasygnowała 15 milionów złotych, z budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na zasiłki dla bezrobotnych.

Fundusz bezrobocia ma zapewniony dopływ środków na wypłacanie zasiłków bezrobotnym w okresie sezonowego wzrostu bezrobocia.

Wniosek Klubu Narodowego w sprawie Brześcia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na dzisiejszym posiedzeniu został zgłoszony do łaski marszałkowskiej wniosek nagły Klubu Narodowego w sprawie uwięzienia b. posłów i postępowania wobec nich w twierdzy brzeskiej.

Wniosek wzywa Sejm, aby pociągnął do odpowiedzialności karnej przedstawicieli władzy, którzy dopuścili się przekroczeń przy uwięzieniu b. posłów.

Wniosek o zwolnienie aresztowanych posłów.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Do teki marszałkowskiej wpłynął wniosek Centrolewu, Chadejki i mniejszości narodowych żądający uwolnienia postępowania sądowego w stosunku do uwięzionych posłów.

W sprawie zwolnienia ks. prał. Kunickiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenie w sprawie aresztowanego ks. prał. Kunickiego, postanowił oswojzić go za kaucją 6 tys. zł. Przeciwno tej decyzji prokurator zgłosił odwołanie. Ks. prał. Kunicki pozostaje więc w dalszym ciągu w więzieniu w Czortkowie.

DRUGIE POSIEDZENIE SEJMU.

Wybór wice-marszałków.—Nagłe wnioski.

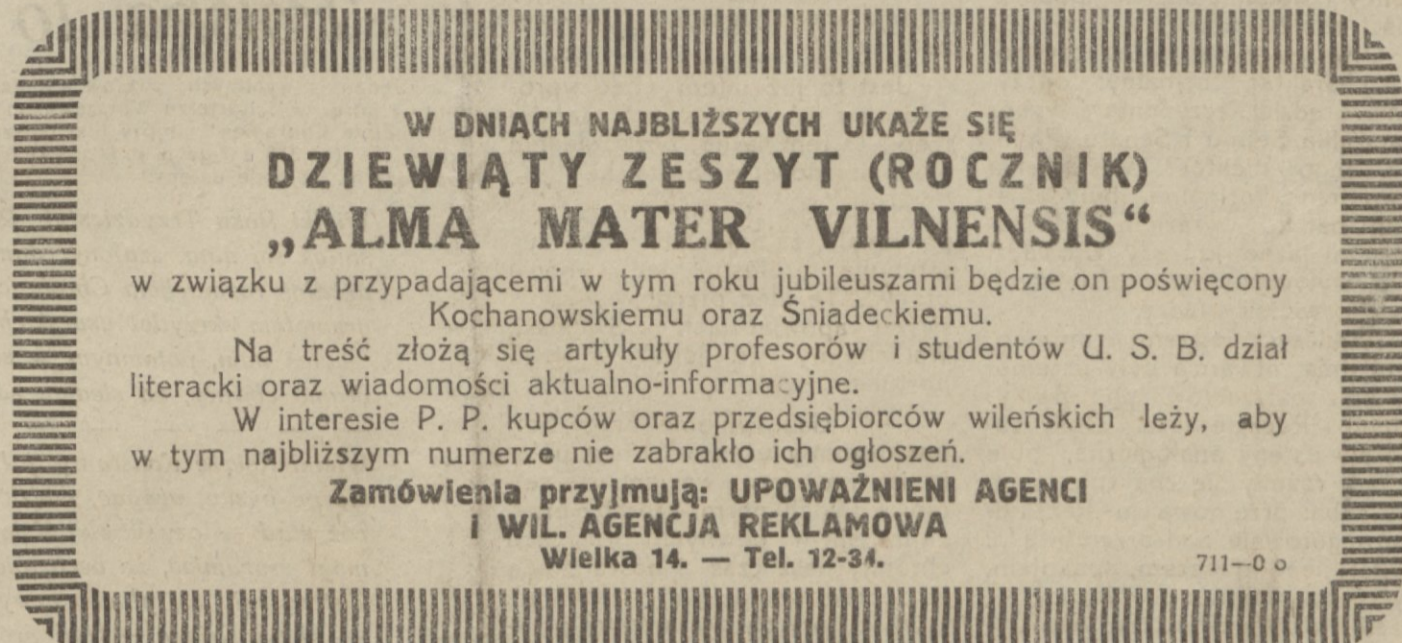
WARSZAWA. (Pat.) Drugie posiedzenie Sejmu dnia 10 grudnia. Marszałek zawiadomił na wstępie Izbę, że udzielił urlopu na tydzień posłowi Daszyńskiemu i że poseł Lieberman prosi o urlop zdrowotny na jeden miesiąc. Izba udzieliła tego urlopu, poczem marszałek zawiadomił, że w dniu wczorajszym wpłynął projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na okres od 1 kwietnia 1931 roku do 31 marca 1932 roku oraz że wpłynął również wniosek nagły B. B. w sprawie zmiany regulaminu Sejmu z prośbą o uzupełnienie tym punktem dzisiejszego porządku obrad. Wobec protestów na ławach Klubu Narodowego marszałek zarządził głosowanie nad uzupełnieniem porządku obrad. Wniosek o uzupełnienie porządku obrad został przyjęty.

Następnie Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego, t. j. wyboru wice-marszałków i sekretarzy. Marszałek oświadczył, że prowadził rozmowy z przedstawicielami ugrupowań sejmowych w sprawie wyboru wice-marszałków i sekretarzy. Klub B. B. nie chce w układzie życia wewnętrznego Sejmu wyzykiwać swej przewagi, wynikającej z posiadania absolutnej większości pretendując tylko do stanowisk trzech wice-marszałków i 5 sekretarzy. Po tem oświadczeniu marszałek zarządził głosowanie. W wyniku wybrani zostali: St. Car (BB), Jan Piłsudski (BB), Polakiewicz (BB), Czetwertyński (Str. Narodowe), Dąbski (Str. Chłopskie).

Z kolei przystąpiono do trzeciego punktu porządku dziennego, to jest do nagłości wniosku B. B. w sprawie zmiany regulaminu. Pos. Stanisław Stroński (Kl. Nar.) wypowiedział się za niedopuszczalnością wniosku w sprawie zmiany regulaminu, jako sprzecznego z konstytucją, motywując między in. tem, że projekt zmiany regulaminu przewiduje uchwalenie tajności obrad Sejmu na wniosek 75 posłów, podczas gdy konstytucja zastrzega, iż Sejm może uchwalić tajność posiedzenia na wniosek 30 posłów. Poza tem projekt zmiany regulaminu przewiduje, że komisje nadzwyczajne może Sejm powołać tylko absolutną większością ustawowej liczby posłów, gdy tymczasem konstytucja powiada, że do prawomocności uchwał Sejmu potrzebna jest zwykła większość. Wobec zachodzącej sprzeczności zgłoszonego wniosku z konstytucją mowa wnosi o zdjęcie tego wniosku z porządku dziennego.

Marszałek oświadczył, że, co się tyczy porządku dziennego, to rzecz ta była omawiana w chwili, gdy nagłość wniosku przyjęta została na porządek dzienny. Pos. Jędrzejewicz (B. B.), popierając nagłość wniosku, prosi o uchwalenie, by komisja regulaminowa przedłożyła o nim swe sprawozdanie w terminie trzech dni. Następnie mowa w imieniu swego klubu składa następujące oświadczenie, dotyczące nietykalności poselskiej:

Klub nasz, zgodnie ze swą uchwałą, powziętą jeszcze w Sejmie poprzednim, ponownie stwierdza, że stojąc na gruncie ograniczenia nieodpowiedzialności poselskiej, za te zbrodnie, które mogą być dokonane poza murami ciał ustawodawczych, a widząc potwierdzenie słuszności tego stanowiska w wynikach ostatnich wyborów, będzie stale odnosił się pozytywnie do żądania władz sądowych w sprawach wydawania członków Izby Ustawodawczych sądom, niezależnie od



W DNIACH NAJBLIŻSZYCH UKAŻE SIĘ DZIEWIĄTY ZESZYT (ROCZNIK) „ALMA MATER VILNENSIS”

w związku z przypadającymi w tym roku jubileuszami będzie on poświęcony Kochanowskiemu oraz Śniadeckiemu.

Na treść złożą się artykuły profesorów i studentów U. S. B. dział literacki oraz wiadomości aktualno-informacyjne.

W interesie P. P. kupców oraz przedsiębiorców wileńskich leży, aby w tym najbliższym numerze nie zabrakło ich ogłoszeń.

Zamówienia przyjmują: **UPOWAŻNIENI AGENCI
I WIL. AGENCJA REKLAMOWA**
Wielka 14. — Tel. 12-34.

711-0 o

tego, czy żądanie wydania posłów będzie dotyczyło członków naszego klubu, czy też klubów innych.

Pos. Pużak (PPS) przemawiał przeciwko nagłości wniosku o zmianie regulaminu i w imieniu całej opozycji oświadcza, że aczkolwiek nie stoi on na stanowisku bezkarności poselskiej, jednak uważa, że sprawa wydania posła powinna być rozważana w każdym poszczególnym wypadku przez komisję.

Izba uchwaliła nagłość wniosku oraz termin trzydniowy dla komisji regulaminowej.

Marszałek oświadczył, że komisja będzie utworzona na podstawie dotychczasowych zwycięstw, a więc na 16 członków Klubu BB—8 posłów, Klub Narodowy—2, PPS—2, Klub Ukraiński—1, Stronictwo Chłopskie—1, Wyzwolenie

—1, Piast—1. Marszałek prosi, by jutro do godziny 0-ej rano kluby desygnowały swoich członków do komisji, a o godzinie 11 Marszałek zwoła jej posiedzenie.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Klub Narodowy zgłosił wniosek nagły w sprawie uwięzienia byłych posłów w Brześciu, zaś PPS. zgłosiła wniosek nagły o uwolnienie uwięzionych posłów, wreszcie Klub Zydowski zgłosił wniosek w sprawie zmiany regulaminu obrad Sejmu. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na wtorek 16 grudnia o godzinie 10 rano. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji regulaminowej z wniosku nagłego BB. w sprawie zmiany regulaminu, pierwsze czytanie preliminarza budżetowego oraz nagły wniosek Klubu Narodowego i PPS.

Czy Calonder występuje przeciw Polsce w Lidze Narodów.

BERLIN (Pat.) — Pod koniec wczorajszego posiedzenia Reichstagu wywiałą się na plenum niezwykle ostra wymiana zdań w związku z wnioskiem nacjonalistycznym, domagającym się otwarcia dyskusji nad polityką zagraniczną. Wniosek ten uzasadniał przedstawiciel hitlerowców Frick. Żądaniu nacjonalistów sprzeciwił się poseł centrum Ulitzka, oświadczając między innymi co następuje:

Pan Calonder, prezydent mieszanej komisji polsko-niemieckiej, wystąpił po raz pierwszy z krokiem do Ligi Narodów. Rozpoczynanie w tej chwili dyskusji nad polityką zagraniczną na plenum Reichstagu mogłoby zaszkodzić dotkliwie akcji p. Calondera. Istnieją wprawdzie inne zagadnienia niemieckiej polityki zagranicznej, poza sprawą górnośląską, decydującym jednak musi być to, co oświadcza przedstawiciele mniejszości niemieckiej. Uważają oni, że wszczynanie dyskusji o polityce zagranicznej mogłoby

sprawić tylko szkodę. Poseł niemiecko-narodowy Kleiner atakował ostro Polskę, domagając się, ażeby Reichstag postawił pod przegię opinii publicznej „hanielne czyny Polski”. Komunistka Jadesch przyłączył się do wniosku nacjonalistów, oświadczając, że już w czasie walki o Górny Śląsk w latach 1920-21 komuniści byli jedynymi, którzy przysięgli Polakom krwawy odwet. Prałat Ulitzka oświadczył dalej, że inne sprawy z zakresu polityki zagranicznej Niemiec, domagające się omówienia, muszą ustąpić przed sprawą Górnego Śląska. Okazyj do szczegółowego omówienia wszystkich tych spraw dostarczą obrady komisji spraw zagranicznych. Nie można przed zagranicą odkrywać wszystkich kart. Stanowisko centrum popierał następnie socjalista Breitscheid. W głosowaniu wniosek odrzucono przeciwko głosom komunistów, hitlerowców i niemiecko-narodowych.

Sprawa polskiej koncesji na terytorium sowieckim.

MOSKWA (Pat.) Dzienniki leningradzkie przynoszą wiadomość o strajku w polskiej koncesji „Jan Serkowski” w Leningradzie. Strajk wybuchł w związku z zawarciem nowej umowy zbiorowej. Jak donosi leningradzka „Prawda”, sowiecki związek zawodowy wysunął wobec koncesjonariusza następujące żądania: 1) podwyżka płac, 2) zbudowanie klubu na 400 osób, 3) zbudowanie przy klubie lokalu 15-to-pokojowego dla zajęć klubowych, 4) zbudowanie domu mieszkalnego o 35 lokalach wraz z salą rozrywkową na 100 osób, 5) zbudowanie żłobka dla dzieci robotników na 100 łóżek, 6) budowa lokalu dla szkoły zawodowej dla 90 uczniów. Związek zawodowy żąda poza tem, aby koncesjonariusz w okresie letnim utrzymywał tych uczniów na koszt własny, zapewniając im kompletne utrzymanie. Zarząd fabryki ma poza tem zapewnić wszystkie inne żądania,

wypływające z umowy zbiorowej. Żądania związku zawodowego postawione zostały koncesjonariuszowi w formie ultimatum. Jeżeli do dnia 12 grudnia koncesjonariusz nie zaakceptuje przedłożonych mu warunków, związek zastanowił ma wobec niego „bojkot obywatelski”.

Zaspokojenie żądań związku zawodowego, to ruina koncesji, z czego władze sowiecki niewątpliwie zdają sobie sprawę. Niedawno jeszcze prezes komitetu koncesyjnego Skobylew, w wywiadzie, udzielonym leningradzkiej „Krasnoj Gazecie”, mówił, że z pośród koncesjonariuszy cudzoziemskich w Leningradzie, spółka akcyjna „Jan Serkowski”, jest najsolidniejsza i najlepiej technicznie wyposażona. Na terenie Rosji sowieckiej firma „Jan Serkowski” pracuje od lat 5-ciu. Dotychczas ze strony władz sowieckich nie wysuwano pod jej adresem żadnych zarzutów.

KOMUNIKAT KLUBU MŁODYCH.

Zarząd Klubu Młodych zawiadamia, iż w piątek dnia 12 grudnia b. r. w lokalu Klubu (ul. Orzeszkowej Nr 11) o godzinie 19 m. 30, odbędzie się referatowo-dyskusyjne zebranie członków Klubu.

Na porządek dzienny złożą się: 1) referat kol. Rawy Hieronima p. t. „Wychowanie narodowe a wychowanie państwowe”, 2) dyskusja, 3) komunikaty organizacyjne.

Obecność i punktualność członków obowiązkowa.

Sympatycy mile widziani.

Końcowe posiedzenie komisji rozbrojeniowej.

GENEWA. (Pat.) Na wczorajszym końcowym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej delegat sowiecki wypowiedział się przeciwko całości konwencji. Delegat grecki podniósł śmiałość, jaka cechuje konwencję i wskazał na konieczność istnienia tego aktu. Delegat Stanów Zjednoczonych w swym przemówieniu końcowym oddał hołd zasługom lorda Cecilja i Paul Boncoura. Delegat niemiecki oświadczył, że Niemcy będą zmuszone odrzucić wszelki projekt, który nie wyrażałby zdecydowanej woli doprowadzenia do rozbrojenia. Delegat francuski podkreślił lojalną współpracę, okazywaną przez Francję w pra-

Z Litwy.

Proces 9 Polaków w Kownie.

Dnia 3 stycznia 1931 r. w Kownie odbędzie się proces 9 Polaków oskarżonych o działalność antypaństwową.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym wykradanie tajemnic państwowych, sabotaż i szpiegostwo na rzecz Polski. (d)

Aresztowanie Polaków.

W nocy z 9 na 10 b. m. na pograniczu litewskim w rejonie Sumiliszek policja litewska aresztowała pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski Władysława Piotrowicza i Agnieszkę Butkowską mieszkanków m. Wilna. (d)

Manifestacje hitlerowców w Berlinie

BERLIN. (Pat.) Wobec zapowiedzi demonstracji hitlerowców przeciwko filmowi „Na Zachodzie bez zmian”, policja wydała wczoraj szereg obostrzonych zarządzeń. Przed kinoteatrem, w którym ten film jest wyświetlany, wzmocniono kordon policyjny. Straż ognio-wa ustawiła się przed budynkiem kinoteatru z sikawkami. Każdy wchodzący na salę poddawany był ścisłej kontroli osobistej. Przez cały wieczór dookoła kinoteatru zbierały się grupy hitlerowców. Równocześnie w dzielnicy zachodniej skonsygnowane zostały silne oddziały pogotowia policyjnego. Wieczorem kilkudziesięciu tłum demonstrantów zebrał się na jednym z placów. Około godziny 9 min. 30 ukazały się samochody, wiozące 84 posłów hitlerowskich z dr. Goebbelsem na czele. Wzglęśli oni do zgromadzonych tłumów przemówienie, które zakończył pogrozkami: „Niechaj berliń-

czycy mają się na baczności! Hitlerowcy stoją przed bramami Berlina”. Tłum manifestantów, śpijąc „Deutschland, Deutschland ueber alles” uformował się w pochód, który ruszył bocznymi ulicami. Równocześnie nadsłuchane oddziały studentów hitlerowców. Pochód, poprzedzony grupą posłów hitlerowskich, rozpoczął przemarsz, wznosząc okrzyki i śpiewając pieśni. Oddziały hitlerowskie urządziły przed dr. Goebbelsem defiladę, która trwała około godziny. Po rozwiązaniu pochodu doszło w różnych punktach dzielnicy zachodniej do strzelaniny. Policja kilkakrotnie zmuszona była dać strzały w powietrze i przy pomocy pałek gumowych rozprężyć tłum, który wpadał do kawiarni i restauracji, atakując gości. Kilku przechodniów zostało przez hitlerowców pobitych. Policja aresztowała szereg uczestników demonstracji hitlerowskich.

Zerwanie stosunków handlowych między Czechosłowacją a Węgrami.

BUDAPESZT. (Pat.) Wobec tego, iż traktat handlowy węgiersko-czechosłowacki został wypowiedziany z dniem 15 grudnia, poseł czechosłowacki w Budapeszcie wręczył w ministerstwie spraw zagranicznych notę, proponującą prowizoryczne unormowanie stosunków handlowych do czasu zawarcia nowej konwencji, opartej na klauzuli największego uprzywilejowania. Po dokładnym zbadaniu noty zastępca ministra hr.

Khuen-Hedervary wręczył posłowi czechosłowackiemu w Budapeszcie odpowiedź, uznającą propozycję czechosłowacką za niemożliwą do przyjęcia. Jednocześnie rząd węgierski zawiadomił zainteresowanych, iż powiadomił o sytuacji jaka się wytworzyła, w toku przyszłych rokowań. Podkreślił jednak już obecnie, iż muszą się liczyć z wygaśnięciem w dniu 15 grudnia przewidzianej w dotychczasowym układzie taryfy celnej.

Kryzys gabinetowy we Francji przewleka się

PARYZ (Pat.) — Szósty dzień kryzysu gabinetowego nie przyniósł nic nowego. Stronictwa i grupy parlamentarne pozostają niezachwianie na swych stanowiskach. Radykali w nowym komunikacie oświadczyli, że pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na współpracę z grupą Marina oraz z grupą lewicy republikańskiej, w której zasiada Tardieu. Ostatnia ta decyzja zaostrza jeszcze bardziej sytuację. Czyny to niemożliwym pogodzenie się stronictw z tak zw. koncentracją, którą miał na widoku prezydent Doumergue. Wyloni się z tego prawdopodobnie gabinet złożony z tych samych elementów, co ostatni gabinet Tardieu. Gabinet

będzie posiadał w Izbie Deputowanych kilkadziesiąt głosów większości, w Senacie zaś będzie miał do czynienia z tą samą opozycją, która obaliła gabinet Tardieu. Być może jednak, że w razie utworzenia gabinetu przez senatora Laval, Senat powstrzyma się od czynnych wystąpień przeciwko niemu, obalenie bowiem gabinetu wytworzyłoby sytuację, z której jedynym wyjściem byłoby rozwiązanie parlamentu i zarządzenie nowych wyborów.

PARYZ. (Pat.) W dniu 10 b. m. wiecz. po konferencji u prezydenta Doumerguea sen. Laval zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

Proces komunistów.

RYGA. (Pat.) Przed tutejszym trybunałem zakończył się wczoraj wielki proces przeciwko komunistom, oskarżonym o prowadzenie akcji wyrotowej. Siedmiu

głównych oskarżonych zostało skazanych na 4 do 7 lat ciężkich robót, 14 innych oskarżonych trybunał skazał na karę twierdzy od roku do czterech.

Pierwszy wniosek Klubu Narodowego.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, Klub Narodowy zgłosił wniosek nagły w sprawie uwolnienia byłych posłów i postępowania wobec nich w twierdzy brzeskiej.

Wniosek zmierza do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej przedstawicieli władzy, którzy dopuścili się przekroczeń przy uwolnieniu byłych posłów.

Tekstu wniosku narazie nie uważamy za możliwe umieścić, mimo, że Konstytucja chroni od odpowiedzialności karnej za zgodne z prawdą sprawozdanie z posiedzenia Sejmu. Trudno, dziś zbyt wielu ludzi zapomina o obowiązku Konstytucji.

Jednakowoż samego faktu zgłoszenia **pierwszego**, w nowym Sejmie, wniosku opozycyjnego, zgłoszonego właśnie przez Klub Narodowy i właśnie w sprawie Brześcia, nie sposób pominąć milczeniem.

Również na wczorajszym posiedzeniu został zgłoszony wniosek nagły P. P. S. o zwolnienie aresztowanych byłych posłów.

Pozornie, te dwa wnioski są do siebie podobne, w istocie jednak są one zupełnie różne i tę różnicę należy podkreślić.

Socjalistów interesuje głównie okoliczność, że niektórzy byli i obecni posłowie przebywają jeszcze w więzieniu; żądają oni zwolnienia ich, natomiast wnioskodawcy z Klubu Narodowego mają na myśli sam fakt i sposób zaarrestowania oraz postępowanie względem więźniów.

Stosunek socjalistów jest utilitarny — siedzą, a więc trzeba zwolnić, stosunek Klubu Narodowego jest zasadniczy — dlaczego zostali zaarrestowani, czy było to zgodne z prawem, czy władze nie popełniły nadużycia?

Klub Narodowy nie staje w obronie tych czy innych jednostek, tego czy innego stronnictwa, tylko chce bronić praworządności.

Dlaczego Klub Narodowy właśnie kwestją Brześcia zajął się w pierwszym swym wystąpieniu na terenie nowego Sejmu?

Dlatego, że ta kwestja, do kwestji zaufania społeczeństwa do niezawisłej władzy sądowej.

Sposób aresztowania więźniów brzeskich, osadzenie ich w więzieniu wojskowym, powtarzanie po cichu wiadomości o traktowaniu więźniów w twierdzy, to wszystko nie godzi się z ustalonym pojęciem o wymiarze sprawiedliwości i o konstytucyjnej niezawisłości sędziowskiej.

Społeczeństwo pragnie pewności, że jest jeszcze pewna dziedzina naszego życia w której prawo obowiązuje bezwzględnie.

Rozpaczać musiałyby ogarnięte myślące Polaka, gdyby doszedł do przekonania, że nawet sądy kierują się innymi nakazami, niż nakazy prawa i sprawiedliwości.

Stosunek sfer obecnie rządzących do prawa, a przedewszystkiem do obowiązującej Konstytucji, jest dobrze wszystkim znany. Ciąta ustawodawcza są dziś opanowane przez te same sfery.

pozostają tylko niezależne Sądy. Dlatego też rzeczą najważniejszą dziś jest wyświetlenie, czy w sprawie Brześcia wszystko było zgodne z prawem, czy niezawisłość sędziowska nie została na szwank narazona i dlaczego było tak, jak było.

Kwestja Brześcia, to nie kwestja kilkunastu ludzi, którzy ucierpieli — to kwestja zaufania do praworządności w zakresie władzy sądowej.

Dlatego właśnie Klub Narodowy wniosek swój zgłosił.

WODA KOLONSKA MAJOLA
DOKONAŁA ORZEŹWIĄJĄCA

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niestawności w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu, stłuczeniu, wymiotach lub rozwojnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” działa pewnie, szybko i dodatnio. — Ządać w apt i drog.

KIEPURA w RADJO
16 grudnia 1930 r.
Nie zwlekaj z nabyciem radjoodbiornika.

Na początku

Warszawa 10 grudnia. Otwarcie Sejmu zostało dokonane. Towarzyszyło mu zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa, które wyraziło się w napływie wielkiej ilości przedstawicieli prasy krajowej i obcej do stolicy i wielkim udziale publiczności w zebraniu.

Otwarcie z natury rzeczy nosiło charakter formalny: odczytanie oświadczenia Prezydenta i wybór marszałka Sejmu i Senatu. Pomimo tego niektóre wystąpienia zewnętrzne, formalne, były objawami bardzo wyraźnymi, świadczącymi jasno, którą prowadzi linię, wytyczoną przez dzisiejszych przedstawicieli władzy.

Najklasycyjszymi momentami dnia otwarcia były przemowy obu marszałków pp. Switalskiego i Raczkiewicza. Obie zawierały ustępy analogiczne, obie jednak różniły się znacznie między sobą: przemowa p. Raczkiewicza głosiła nad przemową p. Switalskiego umiarem, spokojem, wyższością kultury politycznej i — jeżeli można powiedzieć: obiektywizmem. Coprawda, p. Raczkiewicz miał sytuację o wiele ułatwioną, gdyż BB rozporządza w senacie zdecydowaną większością dwu trzecich; z natury zresztą Senat jest instytucją, posiadającą mniejszy zakres uprawnień, aniżeli Sejm. Sejm, skupiający element o wiele żywszy, radykalniejszy, agresywniejszy, młodszy — posiada równocześnie o wiele szersze prerogatywy od Senatu. Jest bardziej bojowy. Stąd też i zapowiedzi p. Switalskiego brzmiały o wiele bardziej bojowo, niż p. Raczkiewicza.

Przedewszystkiem uderza szczegół, dotyczący obu marszałków. Oto po wyborze oświadczyli obaj posłom i senatorom, iż na wybór swój zyskali uznanie p. Prezydenta P. Switalski zapytywał p. Prezydenta, czy „uważa on objęcie stanowiska przez niego za prowadzące do ułożenia się stosunków między rządem a sejmem na zasadach ścisłej współpracy”. P. Raczkiewicz posiadał o wiele dalej: „aprobatę p. Prezydenta uzyskałem, wobec czego poczuwam się uprawnionym do oświadczenia, że mandat przyjmuję”.

Oba te wystąpienia marszałków ciał ustawodawczych idą po linii, nakreślonej w planach konstytucyjnych BB. Stwarza się koncepcję Prezydenta jako instytucji nadrzędnej. Marszałek Piłsudski zapowiedział wywiad na temat uprawnień „jedynego suwerena Rzpltej, jakim jest p. Prezydent”. Po tej drodze poszły wystąpienia obu wybranych: przed przyjęciem wyboru zapytali się p. Prezydenta o jego aprobatę ich kandydatur. Oczywiście rzeczy były już uprzednio przygotowane i ustalone. Chodziło jednak o stronę formalną. Oczywiście uczynili to obaj z własnej woli, ale właśnie w tem leży tendencja do wdrażania społeczeństwa do tych form, jakie BB chciałyby w swym projekcie Konstytucji przeprowadzić.

Są to zapowiedzi kroków, zmierzających do całkowitej likwidacji parlamentarizmu. Instytucja parlamentu, która wszędzie była i jest czynnikiem kontroli nad działalnością władzy wykonawczej — ograniczałaby się w koncepcjach do roli czynnika uzupełniającego władzę wykonawczą i stwarzającego faktycznie tylko fikcję instytucji kontrolującej.

To zaś jasno zostało zapowiedziane. Ujawnienie takiego zamiaru to najklasycyjszy dorobek pierwszego posiedzenia obu ciał parlamentarnych i otwarcia Sejmu i Senatu. H. W.

Z prasy.

Sejm niemy.

„Gazeta Warszawska” zastanawia się nad programem przemówieniem nowoobranego marszałka p. Switalskiego:

Jak należy konkretnie rozumieć ten program? Nie inaczej, tylko jako likwidację atrybucji Sejmu, jako władzy kontrolującej. Rzecz bowiem oczywista, że w porządku obrad, dyktowanym Sejmowi przez rząd, nie znajdują się te sprawy, w których rząd mógłby się znaleźć w roli oskarżonego, choćby nawet oskarżenie to miało być przez większość rządową po dyskusji odrzucone. W myśl tej zasady żaden wniosek poselski, niemający za sobą aprobaty Sejmu, nie może być przedłożony.

Jeszcze nie tak dawno, w okresie pierwszego upożenia, prasa sanacyjna zapewniała opozycję, że poza ingerencją w zakres działania władzy wykonawczej, pozostanie jej pole do szerokiej, — ba! nawet surowej — krytyki i kontroli rządu. Nie wierzyliśmy tym zapewnieniom, ponieważ pamiętamy znane cztery warunki p. Piłsudskiego z marca ubiegłego roku, skierowane wyraźnie przeciw Sejmowi, jako władzy kontrolującej.

„Gazeta Warsz.” kończy swe rozważania: Czy p. Switalski zdola wprowadzić w życie swój program niemego Sejmu, to jest jeszcze sprawą otwartą. Opozycja posiada dość sily i środków, aby nie pozwoliła odebrać sobie głosu. Także i opinja publiczna poza Sejmem będzie miała w tej sprawie coś do powiedzenia.

Sejm niemy musi mówić i będzie mówił nie tylko to, co za stosownie uzna p. Switalski w porozumieniu z rządem. Sejm, ściśle biorąc — jego mniejszość, nie pozwoli sobie odebrać prawa kontroli.

Utralojność naszych prawostawnych.

Znanym jest orędzie głowy Cerkwi prawosławnej, metropolity Dnieżnego, nawołujące prawosławnych do głosowania na listę blo-

Już nawet zmieniono terminologię urzędową. Konstytucja wprowadza termin „marszałka” sejm i tenatu. „P. Switalski w swem przemówieniu raz wspominał o swej roli jako marszałka sejm, ale p. Raczkiewicz wyraźnie już mówił o „stanowisku przewodniczącego wysokiej izby senatorskiej”.

Jest to już zatem chęć wprowadzenia via facti swych zamiarów. O tem jasno, bezwzględnie otwarcie mówił p. Switalski.

Niedawno „Gazeta Polska” zapowiadała, że Sejm nie może być „trybuna protestu, lecz kuźnia pracy”. Tę ideę przeprowadzał w swych zapowiedziach p. Switalski. Wsluchajmy się jasno w jego postulat:

— ... Usprawnienie pracy Sejmu możemy uzyskać drogą nałożenia na nasze wewnętrzne sejmowe takich norm, któreby przynajmniej w pewnych granicach chroniły nasz czas i naszą pracę od obradowania nad tematami, które z góry są skazane na przepade. Przecięcie debat parlamentarnych słowami, których jedynym usprawiedliwieniem jest chęć coraz to innego manifestowania czy demonstrowania, przedłożenie trybuny sejmowej mowami luźnie związanymi z tematem obrad, a wypowiedziami dla zewnętrznej agitacji spacza pracę każdej izby i grozi jej manowcami.

Oznacza to bardzo jasno, że nowy, zapowiadany regulamin sejmowy, który już i tak podczas poprzedniej sesji budżetowej został bardzo obojętny, będzie przerobiony teraz mocniej i tak skonstruowany, by dawał możność marszałkowi — może zaś „przewodniczącemu izby poselskiej” — dalekiej prerogatywy regulowania i przemówieniami i samymi pracami. Porządek dzienny p. Switalski ma zamiar ustalać tylko w porozumieniu z rządem, co w praktyce zawsze było; ale nieraz trzeba było ustanawiać taki porządek obrad, by rząd dopingował. Zapowiedź nieinterferowania w razie aresztowania posła idzie w parze z zapowiedzią BB zrzeczenia się netykalności poselskiej. Regulamin zaś przyszedł ma być tak urobiony, by skrepić wolność wypowiedziania się jak najbardziej.

Są to zapowiedzi kroków, zmierzających do całkowitej likwidacji parlamentarizmu. Instytucja parlamentu, która wszędzie była i jest czynnikiem kontroli nad działalnością władzy wykonawczej — ograniczałaby się w koncepcjach do roli czynnika uzupełniającego władzę wykonawczą i stwarzającego faktycznie tylko fikcję instytucji kontrolującej.

To zaś jasno zostało zapowiedziane. Ujawnienie takiego zamiaru to najklasycyjszy dorobek pierwszego posiedzenia obu ciał parlamentarnych i otwarcia Sejmu i Senatu. H. W.

ku współpracy z rządem. Tę sprawę, jak również i konfiskatę listu pasterskiego księży biskupów gr.-katolickich usiłuje wysłać publicysta (pseudonim Vox) z „Woskresnoje Cztenie”, aby stwierdzić, że istnieje „zwierzchnictwo Rzymu nad Polską” i że taki stan rzeczy zawsze stwarza i stwarzać będzie okazje dla wszelkiego rodzaju komplikacji, że szkoda dla państwa (str. 710).

Zasłużoną odpowiedź dostaje p. Vox na tę insynuację od ks. J. Urbana T. J. w grudniowym zeszytach „Przeglądu Powszechnego” (str. 376), gdzie czytamy m. in.:

„Lecz tutaj musimy zawołać: Hola, panie Vox! Nie dobrze pan wyjdzie na tem przeciwstawianiu prawosławia katolickiego, na tem zachwalaniu lojalności Cerkwi względem państwowości polskiej, a podkreślaniu braku tej lojalności u episkopatu polskiego, który lojalność zależał od Rzymu. Język ten znany: jest to język naszych socjalistów, wyzwoleńców i wszelkiego kalibru radykałów, domagających się rozdzielenia Kościoła od państwa. Stosunek Kościoła i Cerkwi do państwa? Owszem, wiemy o tem dobrze, że Cerkiew wschodnia, wychowana na wzorach bizantyjskich, nie sprawiła żadnemu państwu, ani żadnemu rządowi zasadniczych kłopotów, bo była gotowa uchylić się przed wolą każdego rządu. Ale nie wychodziło to państwowym, w których ta Cerkiew miała głos poważniejszy, na dobre. Jedynicy pozytywnie wychowywała ona na posłusznich rabów, drugich, negatywnie, na materiał rewolucyjny. Przykładów nie będziemy szukać daleko, a metropolita Sergiusz chyba także ilustruje lojalność Cerkwi wobec państwa. Takiej „lojalności” względem państwa rzeczywiście trudno się doszukać w historii Kościoła katolickiego. Bywał on i w jawnych zartach z państwami i rządami, ale właśnie on wychował obywateli, świadomych swych obowiązków, praw i godności.

I ta usługa, okazywana państwu, stokrót okupuje te tarła, które trafiać się muszą tam, gdzie istnieje dwoje równorzędne, niezależne od siebie, chociaż do różnych celów dążące władze. Prócz trud was, wychowanych w ślepej posłuszeństwie, carom, przekonywać nas, przedstawicieli zachodniej cywilizacji, o wyższości waszego pojmowania stosunku Kościoła do państwa nad naszym. Jestem przekonany, że nawet wielu wśród was, prawosławnych, z niesmakiem czyta tego rodzaju oświadczenia lojalności, jak p. Vox; powiedzą: wot kak podmazajajetsia!”

Wentyl bezpieczeństwa.

Wobec zapowiedzi, wypływającej dziś wyraźnie z przemówienia marsz. Switalskiego, niedopuszczenia opozycji do głosu, pisze „ABC”:

Polska to Wolność.

Jeden z wybitnych poetów współczesnych ogłasza, jako Beziemienny od roku z górą w „Kurjerze Warszawskim” co pewien czas fragmenty utworu p. t. „Złota Cboragiew”, który jest dalszym ciągiem „Pana Tadeusza”. Obecnie ukazał się (nr 335 z 7-go b. m.) urywek prologu. Mówi on o roku 1830 i zawiera m. in. takie ustępy:

*Wielki Roku Trzydziesty! Roku krwi i chwaly,
sniłeś się nam, szalony, dumny i wspaniały,
drżałeś rozmachem Chrobrych, cnotą Jagiellonów,
grzmotem skrzydeł usarskich, legendą Ordonów,
i byłeś nam, potomnym, w sercach i w pamięci,
bramą chwały, na siedem zamkniętą pieczęci.*

*Wielki Książę Konstanty jął się w Polsce srożyć,
bić po-pysku, urągać, więzić i batożyć —
cóż stąd — czy Wielki Książę, czy Gendre, czy Kuruta,
mógł zrozumieć, że berło niema kształtu knuta?
Zatrząsnęły się głucho nowych więzień bramy,
— Mości Książę — trud próżny — my się znamy, znamy,
nie pierwszyna to dla nas, upiór w Belwederze —
pójdzie precz — choćby z samym czartem się sprzymierzył.*

*Sto lat mija, odkiedy Czyn Listopadowy
złotym laurem uwieńczył podchorążych głowy,
sto lat mija, legenda z życiem już się zrosła,
kryształowa, błękitna, rycerska, wyniosła,
a jej podziwów daleki, jak harfa eolska
szepce: Polska to Wolność, a Wolność to Polska.*

Wrażenia z IX Kongresu Przeciwaalkoholowego.

Z powodu zrozumiałego przedłożenia numeru pisma wobec dwóch następujących po sobie dni świątecznych, musiałam wczoraj ograniczyć rzeczowe sprawozdanie z obrad Kongresu do ram krótkiego feljetonu; dzisiaj przychodzę z może jeszcze ważniejszą resztą moich wrażeń.

A niepodobna pominąć milczeniem przyjazdu z Lozanny, o obecności i wspaniałego przemówienia Dr. R. Hercoł, Dyrektora Międzynarodowego Biura do walki z alkoholizmem przy Lidze Narodów.

Trzecią tego, w niezwykłej pięknej formie wygłoszonego referatu było „Znaczenie Międzynarodowego Kongresu w kraju, w którym się Kongres odbywa”.

Dr Hercoł podkreślił, że już kilkakrotnie odwiedził Polskę, że w ciągu odwiedzin swoich poznał kraj nasz i ludzi, miasto i wieś, widział ogromny wysiłek inteligencji i trud pracowniczo rolnika, stała rozbudowa państwa we wszystkich dziedzinach, za każdym razem stwierdzał, że ce ni wysoko entuzjazm duszy polskiej, zapał, ofiarności i gościnności Polaków — a wszystko stał, że ich poznał. I to właśnie, zdaniem świetnego działacza międzynarodowego, jest nieocenioną zasługą wszelkich kongresów, że zbliżając do siebie ludzi jedną ideą związanych, netykło ich mózgi i serca zbliżają lecz dają możność poznawania obcych w ich właściwym otoczeniu, poznawania terenu ich prac, charakterystycznych właściwości kraju oraz charakteru narodowego.

Polska dopiero od lat dziesięciu na nowo do szeregu państw europejskich wstąpiła, oprócz przyjaciół posiada i wrogów, którzy jej nieraz w opinii ludów szkoda, bo niechętni zawsze się znajdują, szczególnie wśród tych, którzy Polski nie znając, wierzą oszczercom. Kongresy skupiające ludzi idei, skłagając ich do Polski z całego świata, a przez to samo dając im możność poznania jej u siebie, prostują sądy o niej, zadając kłam niejednym u ziośliwemu pióru.

Upredzeni przekonają się naocznie...

Znakomity nasz gość szwajcarski mówił ze swadą wytrawnego mówcy i z zapałem szlachetnego człowieka. W głosie i w słowach jego dźwięczało wielkie serce.

Nic też dziwnego, że nieopisany zapał porwał całe audytoryum, że oklaskom i owacjom nie było końca, że głębokie wzruszenie udzieliło się wszystkim. I ten podniosły nastrój już przetrwał do końca posiedzenia plenarnego; i wówczas kiedy oklaskiwano wartościowy referat p. Kalinowskiego z Krakowa p. t. „Truciciel ducha”, i podczas ogłoszenia doniosłych rezolucji Kongresu, odczytanych przez Docenta D-r Janinę Huryłowiczównę i przy ostatnim, pełnym pięknych momentów, pożegnaniem przemówieniu prof. D-r Gantkowskiego.

IX Kongres przeciwaalkoholowy, zorganizowany doskonale, przy-

Jeżeliby wiadomość ta okazała się prawdą, oznaczałoby to, że sanacja zdecydowała się na nader lekomyślny krok powołania maszyn państwowej wertyli bezpieczeństwa, w chwili, gdy istnienie tego wentyla jest wprost koniecznością państwową.

Wiemy wszyscy dobrze, że sytuacja wewnętrzna w państwie nie jest dziś szczególnie wesoła. Ciśnienie, spowodowane systemem sanacyjnym, wywołuje już nader podejrzane szmety wewnątrz maszyn państwowej.

Zawiele i często mówi się dziś w Polsce — szeptem. A szept jest czasami formą zdławionego krzyku, który wybucha z niepohamowaną siłą w najmniej oczekiwanej chwili.

Jest rzeczą ważną dla bezpieczeństwa państwa, aby to, co się dziś mówi szeptem i po kątach, znalazło swe ujście w głośnych, otwartych i poddanych kontroli publicznej słowach z trybuny parlamentarnej.

9) Dr Dymitr Lewicki (Klub Ukraiński).

10) Dr Lubomir Makaruszko (Klub Ukraiński).
Również pozostaje jeszcze w wzięciu senator Wojciech Korfanty (Ch. D.).

Onegdaj sędzia Demant przyjął tow. Ciołkosza i oświadczył jej, że sprawa uwolnienia tow. posta Ciołkosza jest narazie nieaktualna.

P. Demant odmówił również zezwolenia na widzenie z uwięzionym tow. Ciołkoszem.

onow uwięzionych w Grójcu posła tow. Dubois i b. pos. Bańskińskiego, zastępca p. Demanta odpowiedział, że sprawa uwolnienia uwięzionych jest nieaktualna, również nieaktualne jest zezwolenie na udzielenie widzenia.

OD ADMINISTRACJI
czas odnowić prenumeratę
na miesiąc GRUDZIEŃ.

Protest Izby Handlowo-Przemysłowej przeciwko etatyzmowi.

Dnia 18 listopada r. b. odbyły się w Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. przetargi na dostawę kłoców i słupów, zaś dnia 25 tegoż miesiąca na dostawę materiałów tartych. Wobec ogromnych trudności odczuwanych przez przemysł i handel drzewny w dziedzinie zbytu materiałów drzewnych tak na rynku krajowym, jak też zagranicą, przetargi te wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród firm drzewnych, które tłumnie stawiały się do Dyrekcji, zjeżdżając często zdaleka. Złożone przez wspomniane firmy oferty według otrzymanych przez Izbę informacji prawie dziesięciokrotnie pokrywa, a zapotrzebowanie Dyrekcji. Stając do przetargów firmy poniosły w związku z tem pewne koszty, zaangażowały pewne sumy na złożenie kaucyj, poświęciły czas na przygotowanie się do przetargów i na udział w nich.

Po przetargach wyjaśniło się, iż o otrzymaniu objętych przetargami dostaw w znacznej części, czy też w całości ubiega się Administracja Lasów Państwowych, która jak zwykle w przetargach udziału nie brała.

W związku z powyższym Izba wystąpiła do Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. oraz Ministerstwa Komunikacji i Rolnictwa z prośbą, ażeby wspomniane dostawy oddane były wyłącznie prywatnym firmom, które brały udział w przetargach.

Do tego wystąpienia skłoniły Izbę następujące motywy, przedłożone przez Izbę odnośnym władzom:

Przyznawanie lasom państwowym przywileju na otrzymanie dostaw bez udziału w przetargach po wyjaśnieniu się wyników takowych, stawiając organa tej instytucji poza nawiasem konkurencji, nie sprzyja wyrobieniu w nich poczucia konkurencji i jest sprzeczne z tendencją do faktycznego skomercjalizowania tej gałęzi gospodarki państwowej.

Wspomniane faworyzowanie organów lasów państwowych wobec firm prywatnych i stawianie tych firm w takiej sytuacji, iż jedynym rezultatem ich wysiłków i pracy związanej z przetargami jest ustalenie ceny, po której odbywa się następnie transakcja pomiędzy dwoma instytucjami państwowymi, jest sprzeczne z zasadami słusności, przyjętymi w stosunkach handlowych, które to zasady powinny obowiązywać również Państwu, gdy na tem polu występuje.

Zawiedzione w tak dotkliwy sposób nadzieje firm drzewnych na zbyt w P. K. P. wytwarzają stan depresji psychicznej, który może spowodować wytworzenie się na rynku drzewnym sytuacji znacznie gorszej, niż ta, która byłaby usprawiedliwioną obiektywnymi warunkami; wynikające stąd dla lasów państwowych, jako sprzedawcy drewna, straty mogą być znacznie większe, niż korzyści uzyskane z dostaw dla P.K.P., odebranych prywatnemu przemysłowi drzewnemu.

Wreszcie, jak wykazało doświadczenie, wykonanie przyznanego lasom państwowym dostaw często wypada niepomyślnie, mianowicie warunki umowy co do ilości, jakości i terminów nie zawsze bywają przez lasy państwowe dotrzymane, co stwarza dla P. K. P. znaczne niedogodności.

Jak widać z powyższego, wspomniana praktyka krzywdząca tak dotkliwie prywatny przemysł i handel drzewny nie jest korzystną również ani dla lasów państwowych, ani dla P. K. P.

Decyzja Ministerstwa Komunikacji w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie w najbliższym czasie.

Posłowie w więzieniu

Według „Robotnika” z wśród nowoobranych posłów pozostają jeszcze w więzieniu:

- 1) Tow. Adam Ciołkosz (P.P.S.).
- 2) Władysław Dobroch (Str. Chłopskie).
- 3) Tow. Stanisław Dubois (P. P. S.).
- 4) Józef Mochniej (Str. Chłopskie).
- 5) Adolf Sawicki (Str. Chłopskie).
- 6) Jan Smoła („Wyzwolenie”).
- 7) Stanisław Wrona (Str. Chłopskie).
- 8) Włodzimierz Kochanow (Klub Ukraiński).

KOSZULE FRAKOWE: kolnierzyki twarde modnego kroju i fasonu, karkarki, krawaty, spinki i t. d. poleca po cenach fabrycznych
SKŁAD KONFEKCYJ GALANTERJI I TRYKOTAŻY
WACŁAWA NOWICKIEGO Wilno, ul. Wielka 30.
Własna Wytwórnia Obuwia.
Cenne bezpłatne podarunki na gwiazdkę. 743-0 o



Najlepsze zacierwienie skóry

KRONIKA

Wiadomości kościelne.

Poświęcenie i otwarcie odnowionego kościoła Ostrobramskiego św. Teresy. W niedzielę 14 grudnia b. r. o godz. 9 m. 30 rano odbędzie się otwarcie i poświęcenie odnowionego kościoła św. Teresy przy Ostrej Bramie w Wilnie, a także i konsekracja nowego, wielkiego ołtarza w tej świątyni Ostrobramskiej. Obrzędów konsekracji ołtarza i poświęcenia kościoła dokona J. E. Najprzewielebniejszy ksiądz Arcybiskup Metropolita wileński i odprawi uroczyste pierwszą Mszę św. w odnowionym kościele. Kazanie okolicznościowe wygłosi pralat Kapituły wileńskiej ksiądz Leon Żebrowski. Nieszpory uroczyste o godz. 4 po południu, odprawi J. E. ksiądz Biskup Sufragan wileński Kazimierz Michałowicz.

Wejście do kościoła w niedzielę na uroczystości poświęcenia będzie tylko jedno przez główne drzwi, wszystkie inne będą zamknięte.

Roraty. W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 7 odbędzie się uroczyste roraty w kościele św. Józefa przy Dobroczyńności. Dla członków, T-wa „Sokół” i ich rodzin. Członkowie mundurów proszeni są o przybycie w czapkach sokolich. Zbiórka w lokalu gniazda o godz. 6 m. 30.

Roraty Ligi Robotniczej św. Kazimierza odbędzie się w niedzielę, o godz. 6 w kościele św. Trójcy (przy ul. Dominikańskiej).

Z miasta.

Tydzień Emigranta Polaka. W niedzielę 14 b. m. rozpocznie się w Województwie Wileńskim Tydzień Emigranta Polaka. Komitet Tygodnia zwraca się z gorącą prośbą do najszerzej warstw społeczeństwa o przyczynienie się do powodzenia Tygodnia przez nabywanie broszur szczegółowo omawiających rolę i nieodłąkę naszej emigracji, oraz przez składanie chociażby najmniejszych ofiar na cele zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb naszych emigrantów wyruszających na obczyźnie. W pierwszym dniu Tygodnia, t. j. 14.XII, w niedzielę, w czasie nabożeństwa w Katedrze, okolicznościowe kazanie wygłosi ks. Superior J. Rzymekło. Wieczorem o godz. 7-ej w sali Sniadeckich U. S. B. odbędzie się Akademia Emigracyjna, na którą się złożyć: zagajenie przez prezesa Komitetu, odczyt p. prof. M. Limanowskiego, oraz chór „Echo”, pod hatutą p. prof. Kalinowskiego, odśpiewa szereg pieśni.

Sprawy administracyjne. — Przeniesienia w policji państwowej. Komendant główny policji państwowej mianował: Nadkom. Stanisława Klawuta, kierownika referatu administracyjnego komendy wojewódzkiej w Wilnie — zastępcą komendanta p. p. w Wilnie; Ponadto, rozkazem komendanta głównego przeniesieni zostali na nowe stanowiska następujący oficerowie policji: Komisarz Lucjan Matusiewicz, kierownik II komisariatu w Częstochowie, do komendy policji m. Wilna; Tadeusz Krzemiński, kierownik VI komisariatu w Wilnie — do policji w woj. kieleckim; asp. Ignacy Milach — z urzędu śledczego w Toruniu, do urzędu śledczego w Wilnie; B. Komendant policji m. Wilna,

nadkom. Aleksander Reszczyński, komendant powiatowy p. p. w Tlumaczu (Małopolska Wschodnia) mianowany został komendantem powiatowym na pow. stanisławowski.

Sprawy miejskie.

Zagrożony las na Antokolu. Na skutek protestu mieszkańców przedmieścia Antokola w sprawie mającego nastąpić wyrębu lasu, w dniu wczorajszym udała się na miejsce wyrębu drzew komisja miejska w składzie wice prezydenta miasta Czyża, ławników Łokuciewskiego i Kruka, oraz konserwatora wojewódzkiego dr. Lorentza i prof. Limanowskiego, celem zbadania na miejscu stanu drzew. Komisja, po zbadaniu drzewostanu, zdecydowała w tej sprawie ostatecznie. (d)

Sprawy sanitarne.

Epidemia grypy. Od kilkunastu dni na terenie m. Wilna panuje epidemia grypy, która w roku bieżącym przejawia się w nader ostrej formie i rozszerza się coraz więcej. Niektórzy z lekarzy dziennie wzywani są do chorych w 30 i więcej wypadkach. W aptekach wskutek tego utworzyły się nienotowane dotychczas kolejki. Kasa Chorych wobec olbrzymiej ilości zgłoszeń chorych, nie będąc w stanie pomimo licznego personelu lekarskiego obsłużyć wszystkich zwróciła się o pomoc do lekarzy prywatnych. I. — 1000 osób choruje na choroby zakaźne w woj. wileńskim. W ubiegłym tygodniu na terenie Województwa Wileńskiego zanotowano następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszny 7 osób (2 zgony), płońca 64, błonica 34, róża 3, jaglica 18, gruźlica 77 (4 zgony), ospa wietrzna 19, grypa 769 (2 zgony), krztusiec 19, inne choroby 28. Razem zanotowano 1038 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tym 8 zgonów. d. — Lustracja sanitarna w 43 szkołach powszechnych m. Wilna. W ubiegłym miesiącu specjalna komisja lekarska dokonała szczególnej lustracji higieniczno-sanitarnej w szkołach powszechnych m. Wilna.

Komisja zawiadzała 43 szkoły, przyczem zbadała 13,817 dzieci, oraz skonstatowała następujący stan schorzenia wśród dzieci. Liczba brudnych dzieci — 2622, zawszawionych—3653, szwierzba—17, inne choroby skóry — 284, gruźlica płuc podejrzana — 26, gruźlica płuc stwierdzona — 2, gruźlica gruczołów chłonnych — 55, gruźlica innych narządów—2, choroby nerwowe—6, nosa—55, uszu—31, jaglica — 15, inne choroby uszu — 137, wady wzroku 40. Z chorób zakaźnych zanotowano: płońca — 28 dzieci, koluszy — 22, ospa wietrzna — 25, odra — 10, błonica — 4, grypa — 4, dur brzuszny — 1. Następnie komisja zlustrowała lokale szkół, które są utrzymane, pod względem higieniczno-sanitarnym, zadawalniająco. (d)

Sprawy samorządowe. — Naprawa dróg w pow. wil.-trockim. Wydział powiatowy sejmiku wileńsko - trockiego zatwierdził budżet drogowy na rok 1931-32 w sumie 390000 zł. Główne roboty inwestycyjne w sezonie roku 1931 będą prowadzone: 1) na drodze Rudomino—Turgiele w ten sposób, iż droga ta na całym odcinku będzie do-

prowadzono do absolutnego stanu używalności, 2) na drodze Niemęczyn—Bujwidze—Worniany—Gierwiaty—Ryndziat z tem, że droga ta do Gierwiat i dalej do wsi Ryndziat będzie przejeżdżną w każdej porze roku. Droga Mejszagola — Piekielisk również będzie doprowadzona do należytego stanu. l.

Sprawy rzemieślnicze.

Uczniowie fotografiki bez możności kształcenia się. Dochodzą nas wiadomości, iż uczniowie cechu fotograficznego nie mają możności uczęszczania do szkoły zawodowej.

Izba Rzemieślnicza w Wilnie skierowała wszystkich uczniów fotografiki do szkoły zawodowej na ul. Ostrobramskiej 5, lecz tam ich nie przyjęto, twierdząc, iż fotograf nie może razem uczyć się ze stolarzem, lub szewcem, gdyż potrzebne mu są przyrządy, których szkoła zawodowa nie posiada. (s)

Sprawy uniwersyteckie.

Powszechny wykład uniwersytecki p. t.: Rok 1830 w literaturze polskiej (cz. II), wygłosił prof. dr. Stanisław Pigoń w czwartek 11 grudnia b. r. o godz. 19-ej w auli kolumnowej. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

Z życia stowarzyszeń.

Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne. Na dzisiejszym posiedzeniu naukowym o godz. 8-ej wiecz., w Seminarjum Filozoficznym Uniwersytetu, p. Feliks Korniszewski wygłosi odczyt, p. t. „Inteligencja, jej istota, rodzaje i rozwój”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

Ważne Zebranie Zrzeszenia Nauczycieli Geografji odbędzie się dziś o godz. 6-ej w Zakładzie Geografji U. S. B. (ul. Zakretowa 23).

Na porządku dziennym: odczyt prof. M. Limanowskiego „Geografja a krajoznawstwo” i referat p. Domańskiej „Krajoznawstwo w szkołach wileńskich”.

Zarząd Wil. Koła T. N. S. W.

(Tow. Naucz. Szk. Sredn. i Wyż.) podaje do wiadomości swoich członków, iż dn. 12 grudnia r. b. (piątek) o godz. 7-ej w gimn. im. J. Slowackiego odbędzie się zebranie członków T-wa. Porządek dzienny: Projekty programów gimn. niższego; Refer. kol. Kalenkiewiczówna i kol. Matulewicz; Wybory komisji do spraw szkolnictwa prywatnego; Projekt ubezpieczenia członków T-wa. Obecność wszystkich członków Koła pożądana (szczeg. ze wzgl. na punkt 4).

Zarząd T-wa Gimn. „Sokół” zawiadamia, iż dnia 21 b. m. o godz. 7-ej min. 30 wieczór w lokalu Gniazda odbędzie się „Tradycyjny opłatek”, na który zaprasza członków, ich rodziny i sympatyków. Składka 1 zł. Zapisy przyjmuje sekretariat Gniazda codziennie od godz. 7-ej do 9-ej czór.

Chrześcijańskie Tow. Ochrony Kobiet w Wilnie urządziło we czwartek dnia 11 b. m. o godz. 6-tej w zebranie w Małej Sali Konferencyjnej Województwa (pl. Magdaleny Nr 2), na którym p. Ada Janowska, delegatka z Warszawy wygłosi referat „O pracach Polskiego Komitetu walki z handlem Kobietami i dziećmi”. Na powyższe zebranie przystąpił Ch. T. O. K. zaprasza wszystkich Członków T-wa, oraz osoby interesujące się zwalczaniem tzw. „handlu żywym towarem”.

Sprawy litewskie.

Zjazd nauczycieli litewskich. W dniu 31 b. m. odbędzie się w Wilnie walny zjazd Związku Nauczycieli Litewskich ziemi Wileńskiej. Na zjeździe poruszone będą sprawy oświatowe, zawodowe i organizacyjne. Zjazd odbędzie się w T-wie „Rytas”. (d)

Odczyty.

Odczyt Czerwonego Krzyża. Staraniem Okręgu Wileńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w południe w sali kina „Światowid” przy ul. Mickiewicza 9 — Instruktor Główny ratownictwa przeciwgazowego p. Olszewski

wygłosi odczyt n. t. „Widmo przyszłej wojny gazowej i obrona ludności cywilnej”.

Kronika policyjna.

Postrzelił się w rękę. Urbanowicz Paweł, lat 19, z zawodu tapicer zam. przy ul. Legionowej 16 z powodu nieostrożnego obchodzenia się bronią, postrzelił się dotkliwie w rękę.

Zagadkowy zgon na ulicy. Przechodząc przez ulicę Śniłpolski posterunkowy zauważył pod ścianą jednego z domów nieruchomo leżącą postać starszego mężczyzny.

Bez chwili namysłu zatrzymał przejeżdżającą dorożkę, na której ułokował nieznanego osobnika i odwoził do Pogotowia Ratunkowego.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził, iż posterunkowy przywoził już trupa.

Według znalezionej przy zmarłym legitymacji jest to J. Lubecki z zaw. stróż nocny (s)

Przejechany przez dorożkę na ul. Wileńskiej. Na przechodzącego przez ulicę Wileńską Stanisława Żytkiewicza lat 55 zam. przy ul. Słomianka 19 najechała dorożka, przewracając go na jezdnię.

Wzwanego Pogotowie Ratunkowe, które go opatrzyło.

Żytkiewicz uległ rozbiciu głowy. (s)

Różne.

Podziękowanie. Wszyscy mi uczestnikom Poranku muzycznego, organizowanego przez Komitet Rodzicielski przy Szkole Powsz. Nr 20, składa najserdeczniejsze podziękowanie za przyrzeczenie się do urządzenia „Gwiazdki” dzieciom tej szkoły. Komitet.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś „Noc listopadowa” Stanisława Wyspiańskiego

Ceny zwykłe. — Teatr Miejski w „Lutni”. Ostatni występ J. Smosarskiej. Dziś komedia Verneuil’a „Orzeł czy reszka”.

Jutro „Cierpić owoc”. — Ceny miejsc niższe. — Niedzielne przedstawienia południowe. W Teatrze na Pohulance „Skrypcy jesienni” Sarguchewa.

W Teatrze „Lutnia” komedia S. Kiedrzyńskiego „Nie rzucaj minie Madame”.

Przedstawienie operowe na Polskiej Białej Krzyż. Jutro w piątek w Teatrze na Pohulance przedstawienie operowe na Polskiej Białej Krzyż. Wykonawcami będą: zespół uczniów i uczennic p. Jadwigi Krużanki, oraz balet p. Lidji Winogrodzkiej.

Odegrane zostaną „Aida” Verdiego (akt II), „Straszny dwór” Moniuszki (akt II), „Halka” Moniuszki (akt II).

Ceny miejsc zwykłe.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 368 mtr.

Program:

Czwartek, dn. 11 grudnia 1930 r.

11,58. Czes.

12,35. Koncer szkolny z Warsz.

14,30. Kącik dla Pań.

15,50. Odczyt.

16,30. Koncert symfoniczny (płyty).

17,15. „Mickiewicz o serbskiej pieśni ludowej” — odczyt wygl. dr. M. Małeck.

17,45. eKoncert z Warsz.

18,45. Kom. Akad. Koła Misyjnego, 19,00. „Skrypcy pocztowa”.

20,00. „Dalmacja, zapomniana królowa” — felj. wygl. Wanda Dobaczewska.

20,15. Pogadanka radiotelegraficzna.

20,30. „Głosy lekka” z Warsz.

21,30. Rud. literacka „Wszystko i nic” — nowela S. Zeromskiego.

22,15. Utwory fortep. L. Różyckiego z Warsz.

22,50. Muzyka tańczona.

Z za kątą studjo.

Kiepuza przed mikrofonem.

Kiepuza w Radjol Wszyszy radjoluśnicach będą 16 b. m. przy swoich aparatach. Smutny jest udział tych, którzy nie mają możności być dnia tego w Filharmonji Warszawskiej i nie posiadają radjodoborników. Imię wielkiego splewaka elektrykuje całą Polskę i budzi entuzjazm w Europie.

Polka noc narodowa w Radjo.

17 b. m. przypada kolej na Polską Noc Narodową na falach radiowych. Do licznych rzesz słuchaczy krajowych i zagranicznych przemówi bezpośrednio z szeregu stacji kultura i sztuka polska, ujęta w specjalny program. Polska Noc Narodowa jest jedną z szeregu nocny, organizowanych przez Międzynarodową Unję Radjową celem propagandy pokojowego zbliżenia narodów.

Kupujcie aparaty radiowe i detektory. Na gwiazdkę 20% zniżki od 10 — 24 grudnia. Kupujemy aparaty radiowe starych konstrukcji. Płacimy najwyższe ceny. Inż. Kiersnowski i Krużolek. 764-10 Wilno, ul. Mickiewicza 22.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną Wileńska 15—5.

Pogrzeb ś. p. prof. Tadeusza Dmochowskiego.

W przepięknym kościele św. Anny zebrano się wczoraj w trumny ś. p. prof. Tadeusza Dmochowskiego—liczne grono, w celu oddania ostatniej posługi zasłużonemu artyście, zacnemu obywatelowi i wiernemu synowi Ojczyzny.

Mszę św. odprawił ks. dziekan prof. Ignacy Swirski. Po skończonych modłach odbyła się ekspozycja na cmentarz Rossa. Ś. p. Dmochowskiemu towarzyszyli w jego ostatniej drodze liczni przedstawiciele Uniwersytetu, a więc: prorektor ks. prof. Falkowski, ks. prof. Nowicki, prof. M. Zdziechowski, prof. Glixelli, prof. Bosowski, prof. Kościakowski, Wydział Sztuk Pięknych in corpore z dziekanem prof. Ruszczycem i prodziekanem Slendzińskim na czele, profesorowie i asystenci Balzukiewicz, Kubicki, Sokolowski, Niesiolowski, Lenart. Dalej intendent p. Latwis oraz sekretarz Uniwersytetu p. Horoszkowiczówna, której należy się słowo specjalnego uznania za jej serdeczną gorliwość, za fatygę, której nie szczędziła celem zorganizowania dla samotnie, zdala od rodziny zmarłego starca ostatniej posługi. Rzecz rzeczywista, iż to nie wchodzi w zakres obowiązków sekretarza Uniwersytetu i tylko serdeczną dobrocią oraz szczerą, głęboką religijnością może być tłumaczone.

Oprócz przedstawicieli Uniwersytetu towarzyszyło konduktowi grono znajomych, przeważnie Infantczyków.

Przed bramą cmentarną przemówił dziekan Wydziału Sztuk Pięknych, prof. F. Ruszczyć w te słowa:

„Droga miejsca wiecznego spoczynku pragnę w gronie przyjaciół i kolegów pożegnać Kolegę. Odchodzi nie tylko sędziwy przedstawiciel dawnego pokolenia, odchodzi człowiek dawnego autoramentu, przedstawiciel dawnej, starej rasy, odchodzi piękna postać. Komu danem było poznać i zbliżyć się do ś. p. Tadeusza Dmochowskiego, zwłaszcza w okresie pełni Jego sił i promieniowania, ten nie mógł nie poddać się urokowi Jego talentu, czarowi zupełnie niezwykłej erudycji. Pozostał sobą do końca dni... Był z tych artystów, co przez życie przeszli z paletą i ołówkiem w rękę, z błyskiem entuzjazmu w oczach i z dumą na czole”.

Dalej mówca skreślił w krótkich, treściwych słowach życiorys zmarłego, podnosząc jego zasługi w dziedzinie malarstwa oraz na polu pracy obywatelskiej, pozem, wskazując na szereg mogił żołnierskich, poległych w obronie Wilna i Polski bohaterów, przy których przypadkiem zatrzymał się karawan — zakończył glosem do głębi wzruszonym:

„A tak się złożyło, że gdy dziś dochodzisz, kochany Tadeuszu, do kresu swej wędrówki, możesz przystanąć przed szeregiem tych, o których całe życie marzyłeś, przed szeregiem Tych, co bronili tej ziemi i wyzwolili Wilno, Zolnierzy Polskich. Tu spocznij. A w tem miejscu i na tej ziemi naszej i w sercach naszych zachowamy pamięć o Malarzu-Rykerzu”.

Na mogile ś. p. T. Dmochowskiego złożono wieńce z kwieciami jesiennego od Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. i od przyjaciół—Infantczyków.

GIEŁDA WARSZAWA 10.XII (Pat.) Waluty i dewizy: Dolar 8,891—8,911—8,871; Belgja 124,65—124,96—124,34. Gdansk 173,27—173,70—172,84. Holandia 359,43—360,33—358,53. Kopenhaga 238,80—239,40—238,20. Londyn 43,35—43,46—43,24. Nowy York 8,924—8,944—8,904. Oslo 238,75—239,35—238,15. Paryż 35,06—35,15—34,97. Praga 26,46—26,52—26,40. Sztokholm 239,45—240,05—238,85. Szwajcaria 172,98—173,41—172,55. Wiedeń 125,57—125,88—125,26. Włochy 46,76—46,88—46,64. Berlin w obrotach prywatnych 219,93.

Papieru procentowe: Pożyczka inwestycyjna 99-98, Premjowa dolarowa 57, 5%, konwersyjna 50,25-10%, kolejowa 104, 8%, L. Z. B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94, Te same 7%, 83,25, 8%, L. Z. T. K. Przem. Pol. skiego 85,50. Te same 7, 15, 50, 4%, ziemskie 53,50—53,25, 5%, warszawskie 57,25—57,80, 8%, warszawskie 72,50-72,25 8%, Łódź 68,50, 8%, Piotrkowa 63, 10%, Radomia 77, 6% obl. m. Warszawy VIII i IX em. 50,25—50,50, 3% poź. bud. 50.



Delikatna nić piccolo

obligato, pełna głębia basów, w proporcjonalnym stosunku do melodji całej orkiestry, oto ciężkie próby, z których Marconi wywiązuje się z honorem”. oświadcza sławny pianista Aleksander Michałowicz.

Czy może być lepsze świadectwo stwierdzające czystość audycji?

Wszyscy prawdziwi znawcy radia, radiostacje, wojska i marynarka, używają wyłącznie radjosprzętu



1. Przemówienie Protpektora Ligi, a więc i sekcji J. E. Ks. Biskupa Metropolity R. Jałbrzykowskiego, 2. odczyt profesora Marjana Massoniusa na temat: „Moralność w życiu publicznym i indywidualnym”, 3. odczyt profesora Stefana Gläsera na temat „Karałość prawna niemoralności publicznej”.

Moralność, wypływająca z zasad Chrystusowych jest ostoją i fundamentem nie tylko jednostek i rodzin, lecz także całych społeczeństw, narodów i państw. Wobec sąsiedztwa naszego z Bolszewją skąd demoralizacja się szczy, my tu na rubieży Rzeczypospolitej szczególnie mamy się troszczyć i stać w obronie moralności. To też uprasza się tak młodzież akademicką jak i dorosłych, również wszystkich członków organizacji katolickich o jaknajliczniejsze przybycie na wymienione zebranie by w ten sposób skorzystać z cennych wykładów a także by poprzeć sekcję, zapisując się na jej członków.

Wszystkie Zarządy Lig Parafialnych i pokrewnych organizacji proszone są o przybycie oraz o zachęcanie innych do przybycia na inaugurację. Wejście dla wszystkich bezpłatne.

GIEŁDA WARSZAWA 10.XII (Pat.)

Waluty i dewizy: Dolar 8,891—8,911—8,871; Belgja 124,65—124,96—124,34. Gdansk 173,27—173,70—172,84. Holandia 359,43—360,33—358,53. Kopenhaga 238,80—239,40—238,20. Londyn 43,35—43,46—43,24. Nowy York 8,924—8,944—8,904. Oslo 238,75—239,35—238,15. Paryż 35,06—35,15—34,97. Praga 26,46—26,52—26,40. Sztokholm 239,45—240,05—238,85. Szwajcaria 172,98—173,41—172,55. Wiedeń 125,57—125,88—125,26. Włochy 46,76—46,88—46,64. Berlin w obrotach prywatnych 219,93.

Pamiętnik wygnanca polskiego z r. 1831

Przełożyła z francuskiego Wanda Jagienka Sliwina.

Oh! jak drżały wówczas serca polskie! Dnie sprawiedliwości i niezależności, te dnie opóźniające się, nakoniec przyszły! Kto mógł w to wątpić? Napoleon jest widocznie posłany przez Boga, aby odwalić kamień z naszego grobul Czyż on sam nie ogłasza światu, że chce wyzwolić Europę od ciężaru, jakim Rosja przygniata ją od pięćdziesięciu lat?

I oto przybywa on, z wysoko podniesioną szpadą, z siłą wielką i szczytnymi zamiarami. I teraz nie zatrzyma się nad Niemnem. Niel niel. Ziemia Jagiellonów będzie nie tylko wolna, lecz i pomśczeni! Ubrojony jeździec litewski wyruszy znowu, tym razem ku równinom Północy!

Dłaczegoż zwycięski Napoleon nie miałby dojść aż do Moskwy i spocząć dopiero pod jej złoconemi kopułami, oraz niosąc krwawy odwet tym, którzy tak długo byli nielitościwymi ciemnymi zycielami?

Na Litwie, kiedy rozpoczęła się kampanja

6) 1812 roku — nastrój pałacy, gorączkowy był wszędzie, nawet w powietrzu, którem oddychano. Począwszy od pałaców aż do najuboższych chat, przeniknął on wkrótce i spoił wszystkie dusze.

IV.

Miałem zaledwie jedenaście lat w epoce fatalnej i bolesnej pamięci 1812 roku. Wy, francuzi, którzy mnie czytać będziecie, nie sądzcie mych uczuć, według lat młodzieńców waszego szczytowego kraju, którzy w tym wieku szukają tylko rozrywk...

W narodach uciskanych i cierpiących jest myśl tajemny i szczególny, mieszanina niewysłowiona hardości i bólu, wiary i miłości, które napelniają dusze, zwłaszcza dusze proste, już od najmłodszych lat.

Abym mnie dobrze zrozumieć, przypominajcie sobie chóry waszych tragedji biblijnych, gdzie nawet najmłodsze dzieci rozmawiają o losach ludu Bożego, glosem tak bardzo zbolalym, albo uniesionym. We Francji, być może, nie spostrzegają się w tem nic więcej, prócz pomysłowej fantazji poety.

My osadzamy to inaczej, my, naród wygnanicy, który wszystko stracił aż do imienia i którego

synowie są bądźto zbliżeni do owych synów Izraela, jak nam przedstawia Pismo Święte, że: usiedli placząc, nad brzegami rzek Babilonu! Poza tem wychowanie, jakie otrzymywałem w pałacu Łuczynskim, było tego rodzaju, że rozwijało od najwcześniejszych lat upodobania poważne, z silnem obciążeniem patriotyzmu.

Mój ojciec, aż do tej pory był jedynym moim nauczycielem. Żył on w odosobnieniu, kochał mnie czule, widział we mnie jedynego dziedzica nazwiska, jedyną odrośl, mogącą przedłużyć ród Łuczynskich.

Byłem przedmiotem wszystkich jego starań. Ale w jego oczach potrzebniejszym było zrobić ze mnie dobrego Polaka, niż uczzonego kosmopolitę, Polaka jego czasów, znającego chwałę, błędy i niedzięk swego kraju, jak również jego prawa, środki i przyszłość, której powinien oczekiwać, za przyczyną Sprawiedliwości Bożej i własnej odwagi.

Język ojczysty, język francuski, doskonale przez ojca posiadany, historia Rzeczypospolitej Polskiej, zarówno dobrych, jak i złych dni, szczególnie były mi przezeń udzielane.

Wówczas niewiele uczyłem się gramatyki greckiej i łacińskiej; byłem mocno zaniedbany — sam to przyznaję — w przedmiocie: Sparty, Aten i Rzy-

mu i zaledwie odróżniałem Solona od Romulusa Wziamam mogłem nazwać po imieniu wszystkich królów, rycerzy, uczonych i poetów polskich, wszystkich szlachetnych obywateli, którzy poświęcili się, aby przeskoczyć jej kleszc i podnieść ją z upadku. Umiałem historję wszystkich naszych rodzin szlacheckich, które nabyły dobre imię w Sejmach lub na polach walki. Znałem jeszcze lepiej Kościuszkę, Dąbrowskiego, Poniatowskiego — chlubę Polski żyjącej! Nakoniec, jeżeli nie czytałem Wirgiliusza i Homera, to niemniej miałem w głowie wspaniałą poezję, która oświecała i zachwycała młodą wyobraźnię.

Tak, moja liłada była podziwu godną epopeją francuska, rozwijająca się od dziewięciu lat, od Valmy aż do Wagram, o wiele większa i chwytająca za serce, niż wszelkie cudowności czasów mitycznych. W szkołach dla waszych dzieci są: Ajaks, Hektor, Achilles — pierworzorami wszelkich cnót, zwłaszcza wojennych!

Dla mnie oni nazywali się: Hoche, Massena, Desaix, Kleber, Lannes, Davoust, Murat — jaśniejąca plejada, ponad którą zjawiał się w całym blasku geniuszu i chwale, zwycięzca, król królów — Napoleon!

(D. c. n.)

Dnia 30 listopada r. b. staraniem S. M. P. urządzono obchód setnej rocznicy Powstania Listopadowego w sali parafialnej.

Na zakończenie chór młodzieży odśpiewał hymn stowarzyszeniowy „Hej do apelu...” i hymn narodowy. Sala była szczerze przepelniona publicznością.

Pomoc doraźna dla ludności dotkniętej kłęską neurodzaju.

Według obliczeń, rząd udzielił pow. białostockiemu, dziśńskiemu i wieścianskiemu 1.125.000 zł. w gotówce oraz w naturze 43 wagonów zboża, 70 wagonów ziemniaków 12 wagonów kaszy i wagon słoniny.

Z pomocy tej korzystało 245 tys. mieszkańców nie mających środków utrzymania z powodu kłęski neurodzaju.

Kursy o Akcji Katolickiej.

W dniach 15 i 16 grudnia r. b. w Białymstoku oraz 18 i 19 grudnia r. b. w Grodnie odbędą się kursy o Akcji Katolickiej dla Duchowieństwa z powiatów Białostockiego, Grodzieńskiego, Sokólskiego i Woikowskiego.

Napad rabunkowy.

W nocy z dnia 6 na 7 b. m. w Domaniewie gm. domaniewskiej dokonano napadu rabunkowego na dom soltysa Martyniaka Antoniego.

Zawiadomieni o napadzie chłopcy rzucili się przy pomocy 2 żołnierzy K. O. P. w pogon za bandytami. Kolo osady Osipówka ścigający natknęli się na trzech bandytów.

Jeden z bandytów niejaki Rachmal ranny w nogę został natychmiast ujęty, dwaj pozostali bandyci poczęli ostrzeliwać się z rewolwerów i uciekać do pobliskiego lasu.

Mardziła zwolnieni robotnicy z tartaku Piernolowicza. Bandytów osadzono w areszcie. (d)

Strasza zbrodnia we wsi Kulbowicze.

Niezwykłe poruszenie wywołano wśród mieszkańców wsi Kulbowicze, gminy kaleckiej, nienotowana tu tragedia rodzinna.

W domu gospodarskim Józefy Budzikowej, od czasu powrotu jej męża Jana z Prus Wschodnich, gdzie pracował na robotach rolnych, panowały ustawiczne sprzeczki i kłótnie, powodem których miała być rzekomo niewierność Budzikowej.

Jan Budzik pobił dotkliwie swoją żonę, za którą ujął się A. Ciężki i Budziewiczowa. Budzik chwycił wówczas siekiere i począł zadawać nią straszliwe ciosy Ciężkiemu i Budziewiczowej.

Żona mordercy urządzono pościg, który początkowo wypadł nieszczerze. Dopiero nazajutrz patrol K. O. P. ujął podejrzanego osobnika, który pod osłoną nocy usiłował zbiec do Litwy.

Żywe pochodnie w Dukaszach.

Onegdaj, w mieszkaniu kupca Mirona w Dukaszach, 16-letnia służąca Janina Kuźminówna, chcąc podpalić w piecu kuchennym, oblała węgle i drzewo naftą.

Na krzyk służącej z pomocą nadszła żona Mirona, która również objęta została płomieniami. Z pomocą przybyli sąsiedzi, którzy derkami okryli płonące kobiety.

Krwawa tragedia miłośna dziwacznej pary kochanków w Lidzie.

Od 6-ciu lat prawie, przy ulicy Wismonty 1 w Lidzie, żyła sobie para kochanków, która robiła dziwaczne wrażenie na sąsiadach.

takiej szalonej różnicy w latach kochankowie w osobach Olgi Wysockiej i Szymona Andruszko żyli sobie w jaknajlepszej zgodzie.

W dniu 7 grudnia w godzinach wieczornych matka Andruszki przyszła do mieszkania kochanków i tutaj zobaczyła straszny obraz, scinający krew w żyłach.

Onegdaj, na szlaku kolejowym Wilno—Świeciany, pomiędzy przystankami Santoką a Parczewem, znaleziono na torze zwłoki mężczyzny z odciętą głową.

Z POGRANICZA.

Bolszewicy fortyfikują pogranicza.

Donosiliśmy już o zamiarze fortyfikowania granicy sowieckiej na Białorusi. Jak obecnie donoszą z pogranicza przybyła tam specjalna komisja sowiecka z Moskwy.

Zatrzymanie technika komunistycznego na granicy.

Ubiegłej nocy na odcinku granicznym Stalpcy patrol K. O. P. ujął w czasie przekraczania granicy pewnego osobnika, przy którym znaleziono 30 klg. bibuły komunistycznej i okólników K.P.Z.B.

Aresztowanie szpiega.

Ubiegłej nocy na odcinku granicznym Orany zatrzymano podejrzanego osobnika, który nie-

legalnie dostał się przez granicę do Polski. Przy zatrzymanym znaleziono fałszywe dwa paszporty polskie, podejrzane papiery i gotówkę w walucie polskiej.

Skonfiskowanie przemytu wartości 30 tys. złotych.

W ubiegłym miesiącu organa K. O. P. na pograniczu litewskopolskim, ujęły 33 przemytników, którym skonfiskowano różny przemyt w postaci tytoniu, manufaktury, jedwabiu, sacharyny, rodzynek, cukru, organów, skórek itp.

Zatrzymanych przemytników w ilości 33 zatrzymano do dyspozycji władz śledczo-sądowych. d.

Korzyść Spożywania cukru

W żadnym z miast europejskich nie widzimy tu sklepów z cukierkami, zakładów cukrowniczych i ciastkarni, jak w Warszawie.

Wysoki rozwój tej gałęzi przemysłu zdawalsy się świadczyć o tem, że wywołany został większym, niż gdziekolwiek zapotrzebowaniem.

Wieloletni polski żywi się nagotowaniem i dlatego mało jest odporny na wszelkiego rodzaju choroby. Kto zna bliżej stosunki na wsi, ten wie, że nasz chłopek leczy się mało, bo nie wierzy doktorom i nie ma zaufania do lekarstw.

Pokarm treściwy i łatwostrawny największą przynosi korzyść organizmowi, bo najwięcej wytwarza w nim ciepła i sily. Do takich właśnie pokarmów należy cukier, rozpuszczalny bowiem w płynie, od razu już w żołądku

zostają wchłonięty przez tkanki. Ta łatwość wchłaniania cukru przez organizm ludzki sprawia, że z jego wartości odżywczych nie się nie traci, że mniej go potrzeba, niż innych pokarmów, aby odnowić zużyta przez pracę energje, a tem samem, choć pozornie droższy od chleba, ziemniaków, czy mięsa, cukier jest w gruncie rzeczy najtańszym środkiem odżywczym.

Tem, gdzie ludność jest uświadomiona i odżywia się racjonalnie, spożycie cukru wzrasta stopniowo. W naszym kraju — województwa warszawskie i śląskie zużywają rocznie przeciętnie 20 kg. cukru na głowę, gdy mieszkańcom województw wschodnich wystarczy 5 do 8 kg.

Te niechęć naszego ludu wiejskiego do spożywania cukru należałoby zwalczać jaknajścislej ze względów zdrowotnych, oraz ze względu na rozwój fizyczny przyszłych pokoleń.

Walne zebranie lekkoatletów wybrało nowe władze okręgowe. W sezonie 1931 r. lekkoatleci nasi będą mieli poważne imprezy jak trójmecz bałtycki w Wilnie, a więc Estonia, Lotwa i Polska, ponadto reprezentacja Wilna jedzie do Katowic i do Białegostoku.

Zawody bokserskie.

W niedzielę 14 b. m. o godzinie 12 w sali Ośrodka W. F. Ludwisarska 4 odbędzie się „Pierwszy krok bokserki”, w którym weźmą udział młodzi jeszcze zawodnicy. Zawody zapowiadają się interesująco, gdyż w ostatnich czasach praca Wil. Okr. Zw. Bokserki prowadziła faworowo, zwałała moc zwolenników ringu, a poziom wileńskich bokserów znacznie się podniósł.

Ważenie zawodników i segregacja do poszczególnych klas od godziny 10 do 11 w dniu zawodów. Zgłoszenia przyjmuje w Ośrodku W. F. p. Kłoczowski.

Walne zebranie „Pogoni”.

W niedzielę o godzinie 12 na przystani wioślarskiej W. K. S. Pogoni odbędzie się walne zebranie wioślarzy i pływaków Pogoni.

Walne zebranie Wil. Okr. Zw. Gier.

Dziś o godzinie 18 w sali Ośrodka W. F. odbędzie się walne zebranie Okr. Zw. Gier Sportowych. Ja Nie.

Posiedzenie miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

W dniu wczorajszym w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie miejskiego Komitetu W. F. i P. W. poświęcone sprawie organizacyjnej „Tygodnia W. F. i P. W.”, który odbędzie się na terenie miasta w połowie lutego 1931 r.

INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244 OPSAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW, KSIĄG BUCHALTERYJNYCH I INNE ROBOTY. WYKONANIE STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE. OTWARTE OD 8-ej DO 4-ej POP.

MIEJSKI KINEMATOGRAF Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

Od dnia 11 do 14 grudnia 1930 roku włączanie będą wyświetlane filmy: „Reportaż z Wieczornika” wiktoria afera polityczną. Aktów 8. W rolach głównych: Bebe Daniels, Mel Hamilton i William Austin.

Przygody dziennikarki, pragnącej wyświetlić zagniewaną aferę polityczną. Aktów 8. W rolach głównych: Bebe Daniels, Mel Hamilton i William Austin.

Przygody dziennikarki, pragnącej wyświetlić zagniewaną aferę polityczną. Aktów 8. W rolach głównych: Bebe Daniels, Mel Hamilton i William Austin.

Pasożyt to taki galgan, który przechodzi przez kręcące się drzwi, sam ich nie popychając.

KINO-TEATR „STYLOWY” WIELKA 36.

Dziś! Najpopularniejsi komici świata! Wszelkie zalety Buster Keatona Dowcip i sobotwór Pat-Riff Pataszon-Raff w najnowszym utworze pierwszy raz w Wilnie! tło i środowisko: Życie ludzi podziemi na wesolo p. t.: RYF i RAFF jako DETEKTYWI arcyzabawna tragikomedja w 10 akt. NAD PROGRAM: EWA w SAMOCHODZIE farsa w 4 akt.

Przygody dziennikarki, pragnącej wyświetlić zagniewaną aferę polityczną. Aktów 8. W rolach głównych: Bebe Daniels, Mel Hamilton i William Austin.

Przygody dziennikarki, pragnącej wyświetlić zagniewaną aferę polityczną. Aktów 8. W rolach głównych: Bebe Daniels, Mel Hamilton i William Austin.

Sprawy majątkowe

Kino „MIMOZA” Dział premieral Po raz 1-szy w Wilnie! Najnowszy film sezonu! Oko p. t.: „Uśmiech Warszawy”. Początek seansów o godz. 4-tej, w niedzielę i święta o godz. 2 po poł. — Do godziny 6-tej wieczorem bilety dzienne.

Według litery prawa wzruszający do głębi duszy dramat. Nad program: Rewja warszawskiego Teatru „Morskie Oko” p. t.: „Uśmiech Warszawy”. Początek seansów o godz. 4-tej, w niedzielę i święta o godz. 2 po poł. — Do godziny 6-tej wieczorem bilety dzienne.

Przygody dziennikarki, pragnącej wyświetlić zagniewaną aferę polityczną. Aktów 8. W rolach głównych: Bebe Daniels, Mel Hamilton i William Austin.

Przygody dziennikarki, pragnącej wyświetlić zagniewaną aferę polityczną. Aktów 8. W rolach głównych: Bebe Daniels, Mel Hamilton i William Austin.

Do sprzedania NA RATY

GRANULKI RUSSYANA ZNANY I NIEZAWODNY ŚRODEK OD KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI

Oslabienie błednice leczy Hemogen oryginalny wykozfirmat Klawe

PIANINA Najsłynniejszej wszechświatowej firmy „Erard” oraz „Betting” i „K. A. Fibiger” uznane za najlepsze w kraju (na Targach Północnych nagrodzone WIELKIM ZŁOTYM MEDALEM)

TAŃCE KARNAWAŁOWE Tango, Fox-trot, Slow-fox i Walc Angielski wyuczam w 12 lekcjach P. Borowski, ul. Trocka Nr. 2.

Srebrnołuski gość z Norwegji pojawił się na rynku polskim i zdobył od razu uznanie znawców, gdyż okazało się, iż jest to sardynka norweska smaczna, pożywna i odżywcza.

CHOROBY PŁUC GRUŻLICA PŁUC Jest nieulegalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj „Balsam Thiocolan—Age”

Magistrat m. Wilna podaje do wiadomości, że od dnia 15 grudnia 1931 r. otwarte zostaje nowe przedszkole miejskie w murach po-Franciszkańskich przy ul. Trockiej

LEKARZE Doktor Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. WIELKA 21

AKUSZERKI Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztonowa 7m. 5. WZP69.

NORWEGJA Srebrnołuski gość z Norwegji pojawił się na rynku polskim i zdobył od razu uznanie znawców, gdyż okazało się, iż jest to sardynka norweska smaczna, pożywna i odżywcza.

Wytwórnia Wędlin A. Wersocki LIDA, SUWALSKA 9. — TEL. 7.

PRACA Mlerniczy przyjmie większe roboty kameralne. Oferty pod „Gwarancją” do Administracji. 4477—0

Krawcowa poszukuje sycia na dom Ponarska 51 m. 5. 4488—1

Kto zawiadomi gdzie się znajduje pies (suka) resy grifon-pontier, bez ogona, szary, lity brązowy, wabi się „Dolly” ten otrzyma nagrodę Pies zginał 7 b.m. Adres: ul. Mickiewicza 22 m. 22. Adwok. Zan. 763

Mieszkania i pokoje Omeblowany pokój do wynajęcia ul. Trocka 3050—1

Kupno Sprzedaż Mieszkanie 4 pokoje—kuchnia—ogródek zaraz do wynajęcia dowiedzieć się od g. 11—31 od 5—8 Artyleryjska 1 m. 1. 4482—2